

Marek Żak

Powstanie i początki działalności Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku w 1945 roku : w świetle dokumentacji Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w
Legnicy 19 (2), 129-143

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Żak

Uniwersytet Wrocławski
e-mail: marek89zak@gmail.com

Powstanie i początki działalności Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku w 1945 roku (w świetle dokumentacji Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu)

STRESZCZENIE

Powstanie i pierwsze miesiące funkcjonowania Milicji Obywatelskiej na terenie Dolnego Śląska nie należały do najłatwiejszych. Powoli formująca się struktura organizacyjna jednostek MO w województwie na przestrzeni całego 1945 roku była poddawana nieustannym poprawkom i korektom. Permanentny brak ludzi do służby sprawił, że do pracy w milicji dostawały się jednostki całkowicie się do tej roli nie nadające. Spora ich część była ludźmi zdemoralizowanymi oraz nie posiadającymi jakiegokolwiek wykształcenia, a tym bardziej przygotowania do służby. Pierwsze próby indoktrynacji politycznej z powodu braku możliwości jej rzetelnego przeprowadzenia spełzły na niczym. Należy do tego dodać również dramatyczne warunki aprowizacyjne oraz stojące na podobnym poziomie wyposażenie pierwszych milicjantów (odzież, broń). Wszystko to sprawiało, iż w starciu z szalejącym wówczas w regionie żywiołem przestępczym, dolnośląska Milicja Obywatelska, była skazana na porażkę. Jednakże ciężka praca milicjantów na rzecz podniesienia poziomu bezpieczeństwa zaczęła przynosić pierwsze efekty. Chociaż wyniki w dalszym ciągu były mierne, to jednak dawały dobre perspektywy na przyszłość.

Słowa kluczowe: Milicja Obywatelska, Dolny Śląsk 1945, Polska Ludowa (PRL), przestępczość, bezpieczeństwo.

Problem Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku nie doczekał się dotychczas osobnego naukowego opracowania. Wydana już ponad dwie i pół dekady temu, pozycja Wacława Fijałkowskiego, jak on sam zaznacza, jest tylko kronikarskim zapisem dziejów MO i Służby Bezpieczeństwa na ziemi dolnośląskiej¹. Cennym, lecz już dosyć wiekowym, źródłem wiedzy o tutejszej Milicji Obywatelskiej jest literatura dotycząca kwestii bezpieczeństwa na powojennym Dolnym Śląsku². Jednakże wszystkie te pozycje powstały za czasów Polski Ludowej, co w widoczny sposób wpłynęło na użytą w nich narrację.

¹ W. Fijałkowski, *Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa w województwie wrocławskim w latach 1945-1987*, Wrocław 1989, s. 5.

² ...*By inni mogli żyć spokojnie: z dziejów walk o utrwalenie władzy ludowej na Dolnym Śląsku*, pod red. M. Orzechowskiego, Wrocław 1967; M. Sodel, *W walce o ład i bezpieczeństwo na Dolnym Śląsku*

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie okoliczności powstania i funkcjonowania dolnośląskiej Milicji Obywatelskiej w 1945 roku. Omówione zostaną problemy oraz charakterystyczne zjawiska, z którymi musieli zmagać się ówczesni funkcjonariusze i władze MO na Dolnym Śląsku. Cezurą końcową, przyjętą przez autora, będzie tutaj początek 1946 roku. Trzon podstawy źródłowej stanowi zachowana dokumentacja Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, przechowywana obecnie w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej (Oddziały we Wrocławiu i w Warszawie). Zostały wykorzystane także materiały archiwalne ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego we Wrocławiu, wspomnienia oraz ówczesna prasa lokalna.

Powstanie Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku

Organizacja Milicji Obywatelskiej na terenie Dolnego Śląska, podobnie jak na całych Ziemiach Odzyskanych, ze względu na wyjątkowy charakter tego obszaru przebiegała w inny sposób, niż miało to miejsce na terenach należących przez II wojnę światową do państwa polskiego. Tutaj podstawowym problemem była nieznanomość terenu oraz brak oparcia w miejscowej ludności, która oprócz drobnych wyjątków, była wówczas niemiecka.

Wiosną 1945 roku na tereny Dolnego Śląska zostały wysłane grupy operacyjne Milicji Obywatelskiej, mające stanowić trzon przyszłych struktur Milicji na terenie województwa. Główna grupa operacyjna MO, pod dowództwem kapitana Władysława Mazura, 19 kwietnia 1945 roku wyruszyła spod Krakowa i po 8 dniach zjawiła się w Oleśnicy – to tam powstała pierwsza siedziba dolnośląskiej MO³. Oddział liczył około 550 funkcjonariuszy Milicji (3 kompanie)⁴. Grupa ta stała się zaczątkiem Komendy Wojewódzkiej MO na Dolnym Śląsku. Jej pierwszym kierownikiem został mianowany kpt. W. Mazur, jego zastępcą został kpt. Edmund Babiński, a z kolei stanowisko zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych objął porucznik Stanisław Kieryluk. Inna grupa, stanowiąca zaczątek późniejszego Wojewódzkiego Urzędu Śledczego, trafiła pod koniec kwietnia 1945 roku do Legnicy, gdzie założyła siedzibę przy ówczesnej Opitzstraße (obecnie ul. Św. Maksymiliana Kolbego)⁵.

Jeszcze w kwietniu 1945 roku doszło do zmiany siedziby dolnośląskich władz MO. Kolejną lokalizacją Komendy Wojewódzkiej została Trzebnica, gdzie w tym samym czasie przebywały władze wojewódzkie. W Trzebnicy prawie natychmiast zostały utworzone 15–20 osobowe grupy funkcjonariuszy, których zadaniem było utworzenie posterunków w innych miastach Dolnego Śląska. Grupy takie zostały wysłane do Milicza, Sycowa, a później także do Środy Śląskiej, Wołowa i Legnicy⁶.

w latach 1945–1948, Wrocław 1979. Temat dziejów MO na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po II wojnie światowej został także poruszony przez Zbigniewa Nowickiego w jego pracy dyplomowej obronionej w Uniwersytecie Wrocławskim w 1968 roku: Z. Nowicki, *Milicja Obywatelska na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947*, Wrocław 1968 (w zbiorach AIPN w Warszawie, sygnatura: AIPN BU 1633/4533.).

³ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wych. Polit.-Wych KW MO na Dolny Śląska za 15 IV – 15 V 1945 r.*, k. 1.

⁴ AIPN Wr 054/655, *Dokumentacja dotycząca pierwszych grup MO i UBP na Dolnym Śląsku*, k. 101.

⁵ AP Wr 331/I-30, *Pismo WUS w Lignicy do Pełn. Rz. RP na Dolny Śląsk z dn. 16 V 1945 r.*, k. 32; AIPN BU 00294/45, t. 177, *Pismo WUS w Legnicy do KG MO w Warszawie z dn. 29 IV 1945 r.*, k. 10-11.

⁶ AIPN Wr 054/663, *Opracowanie dot. wyzwolenia poszczególnych miast woj. Wrocławskiego oraz organizowanie się pierwszych jednostek MO i SB*, k. 21.

Na początku czerwca 1945 roku siedziba dolnośląskiej Komendy Wojewódzkiej MO została przeniesiona do Legnicy. Powodem przeprowadzki był fakt, iż miasto stało się kolejną siedzibą władz wojewódzkich, co miało ułatwić współpracę pomiędzy MO a Urzędem Wojewódzkim⁷. Pierwsza siedziba Wojewódzkiej Komendy MO w Legnicy wraz z koszarami, znajdowała się przy skrzyżowaniu Jauerstraße (ul. Jaworzyńska) i Martin-Luther-Straße (ul. Macieja Rataja)⁸. Jednakże w połowie lipca 1945 roku doszło do wypędzenia ludności polskiej przez wojsko radzieckie za rzekę Kaczawę⁹. Przymusowa wyprowadzka dotyczyła również Milicji Obywatelskiej¹⁰. Jej nową siedzibą stała się Feldstraße (ul. Ignacego Daszyńskiego). Milicjanci zajęli na niej zabudowania znajdujące się pomiędzy Carhausstraße (ul. Kartuska) i Gustav-Adolf-Straße (ul. Stefana Czarnieckiego), w tym dawny budynek gestapo¹¹. We wrześniu 1945 roku zapadła decyzja, że Komenda Wojewódzka MO, podobnie jak inne instytucje szczebla wojewódzkiego, zostanie przeniesiona na stałe do Wrocławia¹². Przeprowadzka KW MO zakończyła się w październiku tego samego roku¹³. Komenda Wojewódzka MO na stałe osiadła w stolicy Dolnego Śląska.

W 1945 roku Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku, składała się z pięciu Wydziałów:

- Wydział Śledczy,
- Wydział Personalny,
- Wydział Gospodarczy,
- Wydział Zewnętrzny,
- Wydział Polityczno-Wychowawczy¹⁴.

Struktura organizacyjna dolnośląskiej milicji została stworzona w oparciu o rozwiązania zastosowane wcześniej w innych regionach Polski. Opierano się tutaj na trójpoziomym systemie organizacji terenowej, wywodzącej się z okresu międzywojennego (Policja

⁷ Ibidem, k. 22.

⁸ S. Żarkowski, *Wspomnienie z pracy w organach MO i Ziemiach Zachodnich od 1944 r. do 1975 r.*, (w zbiorach Archiwum IPN w Warszawie. Sygnatura: AIPN BU 2241/467.), s. 12.

⁹ W lipcu 1945 roku, na rozkaz głównodowodzącego radzieckimi siłami w Legnicy, marszałka Konstantego Rokossowskiego (powołującego się na zgodę Bolesława Bieruta) zarządzono ewakuację ludności polskiej z zachodniej części miasta. Mieszkało tam wówczas około pięć tysięcy Polaków, w tym przedstawiciele ówczesnych władz wojewódzkich. Ewakuacja została przeprowadzona szybko i w sposób bezpartonowy. Polacy nie uzyskali od radzieckiego wojska obiecanej pomocy przy przeprowadzce, w dodatku zostali ograbieni z posiadanego poniemieckiego mienia. Jak raportowano, pośpiech, w jakim wysiedlono Polaków, nie miał żadnych uzasadnionych podstaw. W dodatku niektórzy z wysiedlonych mieszkańców musieli spędzić pod gołym niebem nawet kilka dni, gdyż lokale, które zostały im przydzielone we wschodniej części miasta, nie nadawały się do natychmiastowego zamieszkania. Wydarzenia z lipca 1945 r. w znaczny sposób zahamowały proces osiedlania się ludności polskiej w Legnicy. Niektórzy z wysiedlonych w przypanice opuścili miasto i wracali w głąb kraju (patrz: M. Gólon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytnie” 1999 [t. VI], s. 45–46; AIPN Wr 053/379, *Raport dekadowy WUBP w Legnicy za okres II–20 VII 1945 r.*, k. 23.).

¹⁰ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO w Legnicy za 15 VII – 5 VIII 1945 r.*, k. 22.

¹¹ *Ponura ulica Feldstrasse*, „Legnica.eu. Magazyn Miejski” 2014, nr 1, s. 17.

¹² AIPN Wr 145/51, *Delegacja służbowa ppor. Włodzimierza Laskowskiego (7 IX 1945 r.)*, k. 38.

¹³ AIPN BU 00294/45 t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO we Wrocławiu za okres 10-20 X 1945 r.*, k. 45.

¹⁴ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wydz. Polit.-Wych. KW MO w Legnicy za 10 VI – 10 VII 1945 r.*, k. 20.

Państwowa w II RP). Komendzie Wojewódzkiej były bezpośrednio podległe Komendy Powiatowe i Miejskie, które z kolei sprawowały pieczę nad komisariatami lub posterunkami gminnymi/miejskimi¹⁵.

Formowanie sieci organizacyjnej MO na Dolnym Śląsku

Kierownictwo dolnośląskiej Milicji niemal natychmiast podjęło wzmożone pracę nad jak najszybszą budową sieci jednostek milicyjnych na Dolnym Śląsku. Początki były wyjątkowo skromne. W maju 1945 roku, Komendant Wojewódzki MO Władysław Mazur, informował, że na ówczesne 26 powiatów, jednostkami milicji obsadzone zostało 20 z nich. Wysłano do nich grupy funkcjonariuszy liczące odpowiednio 15, 30 lub 60 ludzi¹⁶. Nie wszystkie mogły jednak rozpocząć swoją pracę na przydzielonym terenie – praca milicjantów w poszczególnych powiatach była blokowana, m.in. przez wojska radzieckie, jak również przez przedstawicieli polskiej władzy (powiaty Świebodzin i Żary)¹⁷. Jedną z ciekawszych sytuacji miała miejsce we Wrocławiu. Wysłany do miasta 50-osobowy oddział MO został zatrzymany przez tamtejszego prezydenta miasta Władysława Drobnera, który stwierdził, że sam będzie organizował milicję na terenie miasta Wrocławia. Doszło do ostrej wymiany zdań, a konflikt został rozwiązany dopiero po dwustronnych rozmowach¹⁸. Jednakże podobne wypadki zostały bardzo szybko wyeliminowane i współpraca MO z innymi organami przebiegała coraz sprawniej¹⁹. Nadal jednak istniał dosyć poważny problem polegający na wyrażnym konflikcie lokalnych dowódców MO z tamtejszymi władzami administracyjnymi, które zdaniem oficerów MO miały wielokrotnie ingerować w wewnętrzne sprawy milicji, a także wręcz utrudniać jej poprawne funkcjonowanie²⁰. Do otwartego konfliktu doszło w Legnicy, gdzie kłótnia Franciszka „Wilka” Martyny, Komendanta Miejskiego MO, z Karolem Myrkiem, Prezydentem Miasta (wówczas jako Pełnomocnik Rządu RP), doszła ich do bezpośrednich przełożeń na szczeblu wojewódzkim²¹.

Głównym czynnikiem stojącym na przeszkodzie do stworzenia odpowiedniej sieci organizacyjnej MO był wręcz dramatyczny brak rąk do pracy²². Do poszczególnych powiatów wysyłano często ledwie po kilkunastu funkcjonariuszy. Na początku lata 1945 roku w każdym powiecie w regionie utworzono powiatową jednostkę MO, dodatkowo w sześciu większych miastach utworzono samodzielne Komendy Miejskie (ostatnia, siódma powstała w Le-

¹⁵ T. Pączek, *Milicja Obywatelska w Słupsku i w powiecie słupskim w latach 1945–1975*, Słupsk, s. 30–32.

¹⁶ Ibidem, *Pismo Komendanta Wojewódzkiego MO na Dolny Śląsk (V 1945 r.)*, k. 12.

¹⁷ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie org. Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 15 V – 10 VI 1945 r.*, k. 6.

¹⁸ AIPN BU 00294/45 t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO w Trzebnicy z 18 V 1945 r.*, k. 13.

¹⁹ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10 – 25 VII 1945 r.*, k. 6; Ibidem, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy z 23 VIII 1945 r.*, k. 38.

²⁰ Ibidem, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10 – 25 IX 1945 r.*, k. 42.

²¹ AP Wr 331/VI-173, k. 136, 141, 174-176 oraz AP Lg 490/4, k. 67–70, 80–84, 86. Zob. także: A. Stępień, R. Stępień, *Pułkownik Karol Myrek i jego legnicki epizod*, „Szkice Legnickie” 2003 (t. XXIV), s. 225-231.

²² AIPN BU 00294/45 t. 177, k. 45, *Raport sytuacyjny KW MO w Trzebnicy z 18 V 1945 r.*, k. 13.

gnicy, jednakże dopiero w sierpniu)²³. Na terenie całego województwa funkcjonowało już wówczas 200 posterunków MO²⁴. Organizacje aparatu milicyjnego oceniano na 60%²⁵.

W sierpniu 1945 roku na terenie Dolnego Śląska funkcjonowały 52 komisariaty oraz 264 posterunki MO²⁶. Jednak struktura organizacyjna dolnośląskiej milicji w dalszym ciągu przechodziła kolejne przeobrażenia²⁷. Do końca tego procesu było daleko. Jeszcze we wrześniu 1945 roku, sieć jednostek milicyjnych była płynna, a wszystko zmieniało się wręcz z dnia na dzień. Nowe jednostki powstawały, a inne zawieszały swoją działalność²⁸. Jednakże już niecały miesiąc później donoszono, iż stan organizacji jednostek dolnośląskiej Milicji Obywatelskiej był „kompletny”. Na Dolnym Śląsku miała funkcjonować już pełna, gotowa do pracy sieć komisariatów i posterunków²⁹. W przyszłości dochodziło tylko do nieznacznych korekt stanu istniejącego (powoływanie nowych jednostek lub likwidacja już funkcjonujących). W listopadzie 1945 roku po kolejnej z rządu reorganizacji sieci jednostek milicji na Dolnym Śląsku istniały 33 komendy powiatowe, 3 komendy miejskie (Wałbrzych, Jelenia Góra i Legnica), Komenda Miejska MO we Wrocławiu wraz z 9 komisariatami na terenie miasta oraz 309 posterunków gminnych. Informowano o pewnych brakach na poziomie gmin, gdzie w najbliższym czasie miano uruchomić kolejne jednostki milicji³⁰. Do końca 1945 roku praca nad strukturą dolnośląskiej Milicji Obywatelskiej została więc w większej części zakończona.

Czy ówczesne struktury dolnośląskiej MO były dobrze działającymi i odpowiednio ze sobą współpracującymi organami policyjnymi? Można mieć tutaj poważne wątpliwości, zwłaszcza że takowych nie miał wcale jeden z ważniejszych oficerów ówczesnej KW MO we Wrocławiu – por. Stanisław Kiryluk. Ten ówczesny kierownik Wydziału Polityczno-Wychowawczego wyraźnie powątpiewał w siłę i jedność milicyjnych struktur. Powołał się na przykład Komendy Wojewódzkiej, która jak pisał, jest „[...] faktycznie tylko zbiorowiskiem ludzi istniejących pod firmą Komendy, posegregowanych na Wydziały i zajętych ściśle swoimi sprawami”³¹.

Pierwsze kadry

Podstawowym problemem kadrowym ówczesnej milicji był werbunek odpowiedniej liczby kandydatów na funkcjonariuszy. Według danych posiadanych przez Stanisława

²³ Powstanie Komendy Miejskiej MO w Legnicy opóźniło się z powodu wspomnianego już wysiedlenia Polaków za rzekę Kaczawę w VII 1945 roku (patrz: Ibidem, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VII-5 VIII 1945 r.*, k. 22.). Jednostka rozpoczęła swoją pracę dopiero 26 VIII 1945 roku (patrz: AP Lg 490/3, *Sprawozdanie Pełn. Rz. RP w Lignicy za VIII 1945 r.*, k. 4.).

²⁴ AIPN BU 00294/45 t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO w Lignicy za 15 VI – 15 VII 1945 r.*, k. 19.

²⁵ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10 VI – 10 VII 1945 r.*, k. 20.

²⁶ AIPN BU 00294/45 t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VII-5 VIII 1945 r.*, k. 22.

²⁷ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO na Dolny Śląsk z dn. 23 VIII 1945 r.*, k. 38.

²⁸ AIPN Wr 145/56, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 5 VIII – 10 IX 1945 r.*, k. 11.

²⁹ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO na Dolny Śląsk za 10–25 X 1945 r.*, k. 68.

³⁰ AIPN BU 00294/45, *Raport sytuacyjny KW MO we Wrocławiu z dn. 12 XI 1945 r.*, k. 55.

³¹ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO za 25 X – 10 XI 1945 r.*, k. 77.

Piaskowskiego, wojewodę dolnośląskiego, w maju 1945 roku średnio na jeden dolnośląski powiat przypadało siedmiu funkcjonariuszy MO³².

W pierwszych latach istnienia Milicji Obywatelskiej sprawa doboru kandydatów na milicjny etat nie została odpowiednio rozwiązana. Nie było żadnych oficjalnych (odgórnych) kryteriów naboru do tej formacji. Podczas selekcji kandydatów opierano się na projekcie powołania Służby Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej z 11 września 1944 roku – projektu, który nigdy nie wszedł w życie. Wedle zawartych w nim kryteriów kandydat na funkcjonariusza milicji powinien posiadać:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) nieskazitelną opinię moralną i „przekonania demokratyczne” potwierdzone przed dwóch godnych zaufania obywateli,
- 3) cieszyć się dobrym stanem zdrowia i silną budową ciała z odpowiednim wzrostem,
- 4) od 21 do 40 lat,
- 5) ukończone pięć klasy podstawowej,
- 6) znajomość języka polskiego w mowie i piśmie,
- 7) nie mógł służyć w Wojsku Polskim po październiku 1939 roku oraz należeć do żadnej organizacji „reakcyjnej”³³.

Niektóre z tych wytycznych wykorzystano podczas rekrutacji milicjantów na Dolnym Śląsku. W lipcu 1945 roku na łamach tygodnika „Gazeta Dolno-Śląska” przedstawiono wymagania dla aspirujących do służby w MO: „Kandydat (...) winien odpowiadać następującym czynnikom: nie mniej jak 25 lat życia i nie więcej jak lat 40, kandydat winien umieć biegle pisać i czytać oraz winien posiadać [wojskową] kategorię A, B lub C i być zdolnym do służby wojskowej z bronią”³⁴. Natomiast na kartach „Trybuny Dolnośląskiej” twierdzono, iż „[...] do milicji garnąć się powinny przede wszystkim jednostki uświadomione, ideowe, znające swe zadania i ciężar obowiązków. Służba w milicji winna być zaszczytem podobnie jak służba w armii i całe społeczeństwo i partie kierować winny do tej służby ludzi starannie dobieranych”³⁵. Z kolei, Michał Hryncewicz, Naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Śledczego w Legnicy, charakteryzując rodzaj ludzi potrzebnych dla odpowiedniego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, stwierdził, iż potrzeba „mocnych ludzi”, gotowych do ofiarnej pracy na rzecz dobra narodu polskiego³⁶.

Brak odpowiedniej liczby ludzi gotowych do służby szybko zweryfikował wszelkie standardy przyjęte do Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku. W maju 1945 roku potrzeby kadrowe dolnośląskiej milicji wynosiły 1500 ludzi. Była to liczba czterokrotnie wyższa niż ówczesny stan kadrowy Komendy Wojewódzkiej³⁷. A odpowiednio przygotowanych ludzi, spełniających wymienione powyżej kryteria, wyraźnie brakowało. Władze dolnośląskiej milicji znalazły się w niezwykle trudnej sytuacji. Miały do wyboru dwa wyjścia – przyjmować

³² APWr 331/I-198, *Pismo Pełn. Rz. RP na Dolny Śląsk do KW MO w Poznaniu z dn. 18 V 1945 r.*, k. 7.

³³ AAN 295/VII-171, *Projekt normatywu Służba Bezpieczeństwa w Rzeczypospolitej Polskiej z 11 IX 1944 r.*, k. 33–34. Zob. także: *Niewprowadzone w życie akty normatywne powojennego aparatu policyjnego w Polsce, 1944-1948*, „Przegląd Policyjny” 2007, nr 4, s. 194. Punkt 7 blokował drogę służby w MO wszystkim dawnym członkom polskiego państwa podziemnego.

³⁴ *Zaciąg do Milicji Obywatelskiej*, „Gazeta Dolno-Śląska”, nr 3 z 22–28 VII 1945, s. 4.

³⁵ W. Akwit, *Przed szkołą Milicji*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 8 z 1 X 1945, s. 4.

³⁶ AIPN BU 00294/45 t. 177, *Raport sytuacyjny Woj. Urzędu Śledczego w Legnicy z dnia 7 VI 1945 r.*, k. 16.

³⁷ *Ibidem*, k. 14. *Krótki raport sytuacyjny z ostatnich dni (18 V 1945 r.)*

każdego chętnego albo brakiem ludzi do służby sparaliżować pracę swojej jednostki. Wybrano opcję pierwszą i szeregi Milicji Obywatelskiej otworzyły swoje podwoje przed prawie każdym chętnym. W tym celu organizowano m. in. akcje wyszukiwania kandydatów na ulicach miast, gdzie zachęcano przypadkowo spotkanych ludzi do wstąpienia do MO. Jednak nawet tak liberalna polityka kadrowa nie rozwiązywała problemu. W dalszym ciągu na Dolnym Śląsku brakowało milicjantów³⁸. Natomiast efekty niskich oczekiwań, a wręcz ich brak, wobec kandydatów na funkcjonariuszy szybko odbiły się na poziomie milicyjnych szeregów³⁹. Aż 30% stanu osobowego dolnośląskiej milicji nie posiadało nawet wykształcenia podstawowego⁴⁰. Nie najlepiej było również z wykształceniem wyższych funkcjonariuszy, których raporty wskazują, jak bardzo na bakier byli z poprawną polszczyzną – dokumenty ich autorstwa pełne są błędów stylistycznych, gramatycznych, a nawet ortograficznych. Aby poprawić ten dramatyczny stan rzeczy władze MO zorganizowały specjalne kursy edukacyjne dla funkcjonariuszy mające na celu lepsze ich przygotowanie do pełnienia swoich obowiązków. Pierwsze z nich zostały uruchomione 18 września 1945 roku we Wrocławiu⁴¹.

Pełnomocnik Rządu RP na Dolny Śląsk Stanisław Piaskowski w maju 1945 roku informował, że sytuacja kadrowa w MO jest tak dramatyczna, że koniecznością jest skierowanie na ziemię Dolnego Śląska oddziałów polskiego wojska, aby one zapewniły bezpieczeństwo ludności cywilnej. Nie był zwolennikiem zatrudniania ludzi przybywających z Zachodu, co wówczas z braku innych kandydatów było jedynym rozwiązaniem, gdyż uważał ich za element „niepewny”⁴².

Liczba dolnośląskich milicjantów sukcesywnie wzrastała. Pod koniec 1945 roku została przeprowadzona pierwsza selekcja wśród funkcjonariuszy MO mająca na celu pozbycie się jednostek najbardziej zdemoralizowanych i całkowicie nie nadających się do służby. Ze służby zwolniono spory odsetek milicjantów. Poniżej został przedstawiony stan osobowy dolnośląskiej Milicji Obywatelskiej na przestrzeni wybranych miesięcy 1945 roku.

Tabela 1. Stan osobowy Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku w 1945 roku

	Oficerzy	Podoficerzy	Szeregowi	SUMA
V 1945 r.	13	—	500	513
VII 1945 r.	35	252	1458	1745
IX 1945 r.	67	1182	7258	8507
XI 1945 r.	90	1109	3899	5098

Źródło: zestawienie własne na podstawie AIPN BU 00294/45, t. 177.

Poważnym problemem pierwszych miesięcy istnienia dolnośląskiej milicji była naganna dyscyplina wśród funkcjonariuszy. Wśród świeżo „upieczonych” funkcjonariuszy szerzyła

³⁸ M. K., *Czy stan milicji jest wystarczający? Jak wygląda sprawa bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku*, „Pionier”, nr 80 z 28 XI 1945, s. 3.

³⁹ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wydz. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 27 VII – 10 VIII 1945 r.*, k. 34.

⁴⁰ *20 lat na straży porządku i bezpieczeństwa*, „Wiadomości Legnickie”, nr 40 z 2–8 X 1964, s. 3.

⁴¹ T. T., *Szkolenie kadr Milicji*, „Pionier”, nr 26 z 25 IX 1945, s. 4.

⁴² AP Wr 331/I-30, *Sprawozdanie Pełn. Rz RP na Dolny Śląsk z dn. 15 V 1945 r.*, k. 26.

się niesubordynacja i nadużywanie władzy⁴³. Dość częstym zjawiskiem były dezercje, nawet wśród wyższych oficerów⁴⁴. Niekiedy nowi milicjanci pobierali broń, zaraz potem opuszczali komisariat, znikając bez wieści. Wśród samych milicjantów panowała wzajemna nieufność – dochodziło do kradzieży rzeczy osobistych, często sprawcami byli koledzy z koszar. Przede wszystkim panowało powszechne łapownictwo. Funkcjonariusze wykorzystywali też swój mundur do łatwego i szybkiego wzbogacania się, przyłączając się do szabru⁴⁵. W milicyjnych szeregach nie brakowało też kryminalistów, którzy w myśl powiedzenia „pod latarnią najciemniej” w roli milicjantów dokonywali grabieży i gwałtów⁴⁶. Latem 1945 roku funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy zatrzymali trzech funkcjonariuszy milicji z działającego wówczas w mieście Wojewódzkiego Urzędu Śledczego. Zarzucono im „[...] organizowanie napadów na dobytek powracających z Niemiec obywateli polskich, których biciem zmuszali do milczenia i opuszczenia miasta”⁴⁷. W listopadzie 1945 roku, orzeknięto 140 kar dyscyplinarnych wobec dolnośląskich funkcjonariuszy MO (areszt). 10% z nich zostało skierowanych do Prokuratury w celu dalszego rozpatrzenia⁴⁸. Nie najlepiej przedstawiała się także sytuacja w samej Komendzie Wojewódzkiej, gdzie np. tamtejszy Wydział Gospodarczy został określony mianem „zbiorowiska złodziei i szabrowników, którzy w ogóle nie myślą o uczciwej pracy”⁴⁹.

Poważną plagą ówczesnej milicji było pijaństwo, co potwierdza ogromna liczba kar wymierzanych funkcjonariuszom za to wykroczenie. Spora część funkcjonariuszy wyraźnie nadużywała alkoholu, nieraz upijając się do nieprzytomności podczas służby. Z powodu braku odpowiedniej ilości alkoholu na wolnym rynku na terenie województwa kwitło potajemne gorzelnictwo oraz nielegalna sprzedaż alkoholu. Pod koniec sierpnia 1945 roku jeden z takich przypadków zakończył się śmiercią dwóch milicjantów⁵⁰ oraz ciężkim zatruciem trzeciego. Całą sprawę opisał dziennik „Pionier”, wskazując na nielegalne pochodzenie trunku⁵¹.

Indoktrynacja polityczna

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej wedle założeń jej twórców, mieli w przyszłości stać się przykładowymi obywatelami powojennej Polski, być wzorem socjalistycznego obywatela.

⁴³ Ibidem, *Sprawozdanie Wydz. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10–25 IX 1945 r.*, k. 45.

⁴⁴ Ibidem, *Sprawozdanie Wydz. Polit.-Wych KW MO w Lignicy za 25 VII – 10 VIII 1945 r.*, k. 35.

⁴⁵ B. Machaj, *Prawo i pięść. Przestępczość funkcjonariuszy MO i UB na DŚ w latach 1946–55*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4, s. 62–67.

⁴⁶ T.K., *Poziom Milicji*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 4 z 3 IX 1945, s. 3. W tej samej gazecie pisano, że „do służby w milicji garnęły się nie jednostki ideowe, ale osobnicy którzy karabin, uważali za wygodne narzędzie bezkarnego i szybkiego wzbogacenia się” (W. Akwit, *Przed szkołą Milicji*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 8 z 1 X 1945, s. 4.).

⁴⁷ AIPN Wr 053/379, *Sprawozdanie Sekcji II WUBP w Lignicy za 1–10 VII 1945 r.*, k. 177. Zob. także: AIPN Wr 053/379, *Pismo dotyczące Wydziału Śledczego MO w Lignicy z 6 VII 1945 r.*, k. 36–38.

⁴⁸ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO we Wrocławiu z 12 XI 1945 r.*, k. 56.

⁴⁹ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wydz. Polit.-Wych. KW MO we Wrocławiu za 25 X – 10 XI 1945 r.*, k. 78.

⁵⁰ AP Wr 331, Wydz. VI/29, *Pismo Komendy Sraży Wojewódzkiej Dolnego Śląska do Pełnomocnika Rządu RP na okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Lignicy z dnia 30 VIII 1945 r.*, k. 49–50.

⁵¹ *Niebezpieczne objawy*, „Pionier”, nr 6 z 1 IX 1945, s. 4.

Aby móc spełnić te ambitne założenia, postanowiono poddać wszystkich milicjantów odpowiedniemu szkoleniu ideologicznemu, które miało na celu wykształcenie w tej grupie odpowiedniego światopoglądu. Zadaniem tym mieli się zająć specjalnie do tego przeszkoleni oficerowie ds. polityczno-wychowawczych⁵².

Oficerowie ds. polityczno-wychowawczych, w swojej pracy, mieli opierać się o rozkazy i wskazówki wydawane przez Szefa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a przekazywane poszczególnym jednostkom przez Komendę Główną MO w Warszawie⁵³. Oficerowie tacy posiadali również pewną autonomię w stosunku do swoich bezpośrednich przełożonych w terenie, gdyż mimo że mieli obowiązek zapoznawać ich ze swoimi raportami, to jednocześnie posiadali prawo do wysłania „naglego raportu lub meldunku” wprost do swojego zwierzchnika po linii polityczno-wychowawczej⁵⁴.

W celu jak najlepszej indoktrynacji milicyjnych szeregów oficerowie ds. polityczno-wychowawczych prowadzili wzmoczoną działalność operacyjną, opierającą się na kilku podstawowych kierunkach działań:

- pogadanki programowe,
- indywidualne rozmowy z funkcjonariuszami,
- wykłady propagandowe,
- kolportaż materiałów propagandowych,
- gazetki ścienne,
- propagowanie oraz prowadzenie odpowiednio ukierunkowanej działalności artystycznej wśród milicjantów.

Pierwszym kierownikiem Wydziału Polityczno-Wychowawczego przy dolnośląskiej Komendzie Wojewódzkiej MO został por. S. Kiryłuk. Praca tego wydziału w pierwszych tygodniach funkcjonowania milicji na Dolnym Śląsku nie była zbyt aktywna, ze względu na zmianę lokalizacji Komendy (przeprowadzka z Trzebnicy do Legnicy). O wiele lepiej sytuacja przedstawiała się w niektórych Komendach Powiatowych, gdzie na szczególne wyróżnienie zasługiwały te w Miliczu i Sycowie⁵⁵.

Wraz z upływem czasu działalność indoktrynacyjna rozwijała się, jednak cały proces przebiegał powoli i w wielkich trudach. Jeszcze w czerwcu 1945 roku nawiązano stałą współpracę z lokalnymi strukturami Polskiej Partii Robotniczej (wykłady i prelekcje dla funkcjonariuszy) oraz Wojewódzkim Wydziałem Informacji i Propagandy (dostarczanie materiałów propagandowych), która z każdym miesiącem pogłębiała się⁵⁶. Zapadła także decyzja o utworzeniu na każdym komisariacie i posterunku komórki PPR⁵⁷. Zasadniczym problemem był jednak brak odpowiedniej liczby oficerów polityczno-wychowawczych. Na 43 jednostki powiatowe było ich tylko 13. Tam gdzie nie było przydzielonych funkcjonariuszy polityczno-wychowawczych, ich obowiązki pełnili dowódcy jednostek⁵⁸. Pod koniec lipca 1945 roku, por. Kiryłuk oceniał, że praca polityczno-wychowawcza w większej części województwa

⁵² AAN 295/VII-171, *Projekt statutu Oficerów Polit.-Wych. MO*, k. 50.

⁵³ Ibidem, k. 50a.

⁵⁴ Ibidem, k. 51.

⁵⁵ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie org. Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 15 V – 10 VI 1945 r.*, k. 5.

⁵⁶ Ibidem, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych KW MO w Lignicy za 25 VII – 10 VIII 1945 r.*, k. 33.

⁵⁷ AIPN Wr 145/79, *Raport sytuacyjny Ref. Polit.-Wych. KP MO w Lignicy za 5 VII – 5VIII 1945 r.*, k. 7.

⁵⁸ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10 VI – 10 VII 1945 r.*, k. 18, 21.

nie jest nawet jeszcze w początkowym stadium organizacji. Na przykład realizację pracy nad gazetkami ściennymi oszacował na ledwie 5%⁵⁹. Stan ten, dzięki przyływowi nowych oficerów polityczno-wychowawczych i serii szkoleń dla funkcjonariuszy MO, sukcesywnie się jednak poprawiał⁶⁰. Pod koniec sierpnia 1945 roku tylko jeden powiat nie posiadał własnego oficera ds. polityczno-wychowawczych⁶¹. Miesiąc później na terenie województwa funkcjonowało 20% z przewidzianych świetlic milicyjnych (kluczowe miejsce do prowadzenia indoktrynacji politycznej)⁶². Problemem był również nawał pracy. Obowiązki służbowe z powodu szczupłych rezerw kadrowych były tak absorbujące, że nie było czasu na tzw. pracę polityczno-wychowawczą⁶³.

Kierownictwo Wydziału Polityczno-Wychowawczego dolnośląskiej KW MO informowało, iż wyniki prac jego podwładnych z powiatów wyraźnie odstają od narzuconych im planów pracy i instrukcji⁶⁴. W celu podniesienia jakości ich pracy dwa razy w miesiącu organizowano dla nich specjalne odprawy, podczas których przygotowywano ich do jak najlepszego wykonywania swojej pracy⁶⁵. Oni zaś następnie organizowali podobne spotkania dla swoich podwładnych z jednostek gminnych⁶⁶. Podczas takich spotkań przeprowadzano pogadanki, przedstawiano nowe zadania do wykonania, przekazywano informacje polityczne, czytano prasę oraz wydawano instrukcje odnośnie wykonania gazetek ściennych, prowadzenia świetlic etc.⁶⁷

Problemem był również poziom intelektualny oraz moralność oficerów polityczno-wychowawczych⁶⁸. Niektórzy z nich zamiast wypełniać swoje obowiązki, zajmowali się szambrem, za co trafiali niekiedy przed sąd⁶⁹. Pomimo że szeregi MO zaczęły regularnie zasilać świeżo upieczeni oficerowie z Centralnej Szkoły Oficerskiej MO w Łodzi, to i tak u progu 1946 roku, na terenie Dolnego Śląska brakowało blisko 70 ludzi, mających zajmować się pracą polityczno-wychowawczą⁷⁰.

Wyposażenie i aprowizacja

Wyposażenie i warunki życia pierwszych funkcjonariuszy MO na Dolnym Śląsku przedstawiały się od samego początku bardzo źle. W maju 1945 roku na 450 funkcjonariuszy, tylko 50 posiadało odpowiednie umundurowanie. Jakąkolwiek broń otrzymało zaledwie 150, a prawie

⁵⁹ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO w Lignicy za 10–25 VII 1945 r.*, k. 28.

⁶⁰ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO w Lignicy za 25 VII – 10 VIII 1945 r.*, k. 34.

⁶¹ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO w Lignicy z 23 VIII 1945 r.*, k. 39.

⁶² Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO w Lignicy za 25 VIII-10 IX 1945 r.*, k. 45.

⁶³ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO w Lignicy za 10-25 X 1945 r.*, k. 69.

⁶⁴ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO we Wrocławiu za 25 IX-10 X 1945 r.*, k. 62.

⁶⁵ AIPN Wr 145/138, *Raport sytuacyjny Ref. Polit.-Wých. KP MO w Lignicy za 1-15 I 1946 r.*, k. 6.

⁶⁶ Ibidem, *Protokół z odprawy Z-ców Kom. Posterunków Gminnych KP MO w Legnicy z dn. 12 IX 1946 r.*, k. 68; Ibidem, *Sprawozdanie Ref. Polit.-Wých. KP MO w Legnicy z odbytych seminariów z Kom. Posterunków Gminnych MO w pow. Legnica z dn. 6 i 13 IX 1946 r.*, k. 85; Ibidem, *Sprawozdanie z odprawy Z-ców Kom. Posterunków Gminnych KP MO w Legnicy za dn. 21 XII 1946 r.*, k. 100.

⁶⁷ AIPN Wr 145/193, *Plan pracy dla z-cy Kom. i Posterunków Kolejowych i Gminnych KP MO w Legnicy z dn. 30 I 1947 r.*, k. 636.

⁶⁸ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO we Wrocławiu za 10-25 XII 1945 r.*, k. 107.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO we Wrocławiu za 1945 r.*, k. 97-98.

połowa z niej pochodziła z odzysku⁷¹. Ówczesne oddziały milicji były odziane we wszystko, co było dostępne – zastosowanie znajdował każdy dostępny mundur wojskowy⁷². Nie lepiej przedstawiała się aprowizacja, która wyraźnie nie spełniała oczekiwań milicjantów⁷³. W dodatku Komenda Wojewódzka nie posiadała żadnych środków na wypłaty dla swoich funkcjonariuszy, którym zalegała z wynagrodzeniem nawet 3 miesiące wstecz⁷⁴. Skutkiem tego coraz częściej zdarzały się przypadki, że milicjanci odmawiali wykonania czynności służbowych. Z ówczesnymi brakami próbowano sobie radzić na wszelkie sposoby – mundury chciano pozyskać z pozostałości po niemieckim wojsku. Informowano, że jeszcze w maju 1945 roku miało zostać dostarczonych milicji kilkaset takich, odpowiednio przerobionych, uniformów⁷⁵.

W lipcu 1945 roku KW MO w Legnicy informowała, że 60% funkcjonariuszy posiada jakikolwiek mundur, natomiast reszta milicjantów pełniła swoje obowiązki w ubraniach cywilnych⁷⁶. Znakiem rozpoznawczym milicji była biało-czerwona opaska, którą noszono na przedramieniu⁷⁷. Nie najlepiej przedstawiał się stan uzbrojenia – tylko 50% milicjantów posiadało jakąś broń, nieraz niezdatną do regularnego użytkowania⁷⁸. Informowano, że funkcjonariusze niejednokrotnie stawali w obronie polskiej ludności bez uzbrojenia, mając przed sobą uzbrojonych bandytów lub czerwonoarmistów⁷⁹. Wśród mundurowych panowało nadal wyraźne niezadowolenie z powodu braku odpowiednich środków do życia dla nich i ich bliskich. Oficjalnie za odpowiednie wyżywienie swoich ludzi miała być odpowiedzialna Komenda Główna MO w Warszawie. Jednakże dostawy z centrali zaspokajały tylko 20% potrzeb dolnośląskiej milicji – sytuację określano jako krytyczną. Sytuacja była ustabilizowana tylko w tych powiatach, gdzie istniała możliwość zdobycia żywności na rynku lokalnym⁸⁰. Urzędująca wówczas w Legnicy Komenda Wojewódzka MO ratowała się dostawami żywności z podległego jej gospodarstwa rolnego we wsi Małuszów koło Jawora. Pracowali tam Niemcy oraz funkcjonariusze milicji pod dowództwem Józefa Wawaka⁸¹.

W sierpniu 1945 roku 60% funkcjonariuszy było uzbrojonych, a tylko 10% odpowiednio umundurowanych⁸². Przywilejem było wówczas, kiedy milicjant posiadał służbowe obuwie⁸³. Jesienią 1945 roku umundurowanie MO stanowiło w olbrzymiej części zlepek

⁷¹ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie org. Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Legnicy za 15 V-10 VI 1945 r.*, k. 6.

⁷² A. Kaźnica, *W legowisku „Wilkolaka”*, [w:] ...*By inni mogli żyć spokojnie: z dziejów walk o utrwalenie władzy ludowej na Dolnym Śląsku*, pod red. M. Orzechowskiego, Wrocław 1967, s. 126.

⁷³ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie org. Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Legnicy za 15 V – 10 VI 1945 r.*, k. 6.

⁷⁴ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Pismo Komendanta Wojewódzkiego MO na Dolny Śląsk (V 1945 r.)*, k. 12.

⁷⁵ Ibidem, *Raport sytuacyjny KW MO w Trzebnicy z 18 V 1945 r.*, k. 13–14.

⁷⁶ Ibidem, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VI – 15 VII 1945 r.*, k. 19.

⁷⁷ W. Kalichowicz, *Wspomnienia...*, [w:] *Palkówna nie oblała matury! My, pierwsza dekada 1945-1955*, pod red. R. Bojara, R. Gajewskiego i D. Szmigiela, Legnica 2009, s. 153.

⁷⁸ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VI – 15 VII 1945 r.*, k. 19.

⁷⁹ Ibidem, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VII-5 VIII 1945 r.*, k. 24.

⁸⁰ Ibidem, k. 20–21.

⁸¹ S. Żarkowski, op. cit., s. 17.

⁸² AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Legnicy za 25 VII – 10 VIII 1945 r.*, k. 33.

⁸³ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VII – 5 VIII 1945 r.*, k. 22.

najróżniejszego rodzaju mundurów i odzieży cywilnej. Problem odpowiedniego ubioru pogłębił się wraz z nadchodzącą zimą. Milicja odczuła dotkliwie brak zimowego obuwia, ciepłej bielizny oraz płaszczy⁸⁴. Donoszono, że aby każdy z funkcjonariuszy posiadał własny płaszcz, to należałoby zdobyć ich jeszcze 4700 sztuk. Również stan uzbrojenia pozostawiał wiele do życzenia, gdyż chociaż dysponowano wtedy ilością broni odpowiadającej liczebności dolnośląskiej MO, to jednak były to w przeważającej części stare karabiny. Ich możliwości przedstawiały się mizernie. W jednym z raportów informowano: „[...] jest ona po części pochodzenia poniemieckiego, odnajdywana do dzisiejszego dnia częściowo po [...] domach, czy na polu, częściowo przyznawana przez [radzieckich] Komendantów Wojennych. Ostatnio na niektórych powiatach przystąpiono [...] do wydobywania broni z Odry i Nysy, a w niektórych wypadkach [...] ze stawu. Broń ta wymaga dużo wkładu pracy nim dojdzie do pierwotnego stanu”⁸⁵. Apropowizacja w dalszym ciągu nie pokrywała prawie żadnych potrzeb funkcjonariuszy. Istniał spory problem z bieżącą realizacją przydziałów żywnościowych. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwano się w nieodpowiedniej pracy lokalnych Wydziałów Apropowizacji⁸⁶. Sytuacja zamiast się poprawiać wraz ze zbliżającym się sezonem zimowym, pogarszała się⁸⁷. W niektórych powiatach, lokalne władze MO szukały pomocy u władz samorządowych – najczęściej bezskutecznie⁸⁸.

Na straży porządku

Przytoczone wcześniej warunki funkcjonowania Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku w 1945 roku wyraźnie odbijały się na pracy ówczesnych milicjantów. Brak odpowiedniej liczby funkcjonariuszy mocno wpływał na skuteczność działań podejmowanych przez milicję⁸⁹. Silnym czynnikiem demotywowującym milicjantów do pełnienia sumiennej służby były fatalne warunki pracy, problemy z wyżywieniem oraz brak płynności w wypłacaniu pensji⁹⁰.

Problematiczna była także początkowo współpraca z Urzędem Bezpieczeństwa, z którym wedle założeń Milicja miała podjąć szeroko zakrojoną współpracę. W pierwszych raportach z 1945 roku kilkakrotnie donoszono o spięciach na linii MO-UB. W czerwcu 1945 roku doszło do sporu o magazyn z żywnością dla Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy, który został bezprawnie zapieczętowany i zajęty przez funkcjonariuszy UB. Często dochodziło do rozbijania milicjantów przez lokalne Urzędy Bezpieczeństwa⁹¹. Współpraca jednak szybko została poprawiona i w kolejnych raportach informowano o wspólnych działaniach MO i UB⁹². Każdego miesiąca dolnośląskie jednostki MO przekazywały UB nawet do kilkudziesięciu osób podejrzanych o czyny i przestępstwa leżące w kręgu zainteresowania Urzę-

⁸⁴ AIPN Wr 145/56, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 5 VIII-10 IX 1945 r.*, k. 10.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO we Wrocławiu z dn. 12 XI 1945 r.*, k. 54–55.

⁸⁷ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych KW MO w Lignicy za 10–25 IX 1945 r.*, k. 42.

⁸⁸ AIPN Wr 145/79, *Raport sytuacyjny Ref. Polit.-Wych. KP MO w Lignicy za 17–26 XI 1945 r.*, k. 26.

⁸⁹ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10 VI – 10 VII 1945 r.*, k. 17.

⁹⁰ Ibidem, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych KW MO w Lignicy z 23 VIII 1945 r.*, k. 39.

⁹¹ Ibidem, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10 VI – 10 VII 1945 r.*, k. 19.

⁹² Ibidem, *Sprawozdanie Wyzd. Polit.-Wych. KW MO w Lignicy za 10–25 VII 1945 r.*, k. 27.

dów Bezpieczeństwa⁹³. Nadal jednak dochodziło do sporadycznych incydentów rzucających cień na tę współpracę⁹⁴. Współpracowano również ze Strażą Przemysłową odpowiedzialną za ochronę budynków przemysłowych oraz siedzib instytucji i urzędów⁹⁵.

W ówczesnych raportach milicji donoszono, iż wysoka przestępczość na terenie Dolnego Śląska jest zjawiskiem powszechnym i w głównej mierze wiązało się to z obecnością na tych terenach licznych oddziałów Armii Czerwonej. Pijani żołnierze siali postrach wśród ludności cywilnej, a milicja była wobec nich praktycznie bezsilna⁹⁶. Podczas zająć z czerwonoarmistami, dochodziło nawet do wypadków zabicia funkcjonariuszy MO⁹⁷. W czerwcu i lipcu 1945 roku informowano, że na terenie województwa dochodzi do wzmożonej ilości takich przestępstw jak gwałty, rabunki, kradzieże i oszustwa⁹⁸. Potwierdzały to również sprawozdania ówczesnego wojewody Stanisława Piaskowskiego⁹⁹, kierownictwa Państwowego Urzędu Repatriacyjnego¹⁰⁰, inspektorów Komitetu Centralnego PPR¹⁰¹ oraz wielu innych. Zgodnie w nich stwierdzano, że poziom bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku był bliski zera, a do napadów na ludność dochodziło zarówno w nocy, jak i w biały dzień. Bezpieczeństwo na drogach Dolnego Śląska określono jako „krytyczne”¹⁰².

Pomimo tak ciężkich i specyficznych warunków, w jakich znalazła się dolnośląska MO, jej funkcjonariusze od pierwszych dni walczyli o poprawę bezpieczeństwa oraz przywrócenie normalności na ulicach województwa. Od początku zwalczano zwłaszcza szaber, który stał się wówczas codziennym zajęciem wielu ludzi przybywających na teren Dolnego Śląska¹⁰³. W celu walki z tym procederem w najważniejszych miastach regionu rozstawiano drogowe punkty kontrolne¹⁰⁴.

Tylko w ostatnich dziesięciu dniach września 1945 roku do milicyjnych aresztów na terenie całego województwa trafiło 549 osób oraz wykonano 818 przesłuchań świadków (ew. podejrzanych). Tylko w tym krótkim okresie sprawozdawczym odnotowano 30 zabójstw (10 wykrytych), 48 napadów rabunkowych (14 wykrytych) oraz 302 kradzieże (141 wykryto)¹⁰⁵. Należałoby do tego dodać bliżej nieokreśloną grupę przestępstw, które nie zostały zgłoszone do organów ścigania. W kolejnym raporcie dekadowym odnotowano 15 zabójstw

⁹³ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých KW MO w Lignicy za 10 XI – 1 XII 1945 r.*, k. 101.

⁹⁴ Ibidem, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO w Lignicy za 25 VII – 10 VIII 1945 r.*, k. 33.

⁹⁵ AIPN Wr 145/79, *Raport sytuacyjny KP MO w Lignicy za 1–17 XI 1945 r.*, k. 25.

⁹⁶ AIPN BU 1550/851, *Sprawozdanie Wýdz. Polit.-Wých. KW MO w Lignicy za 10–25 VII 1945 r.*, k. 27.

⁹⁷ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VI – 15 VII 1945 r.*, k. 21.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ AP Wr 331/VI-28, *Sprawozdanie Pełn. Rz. RP na Dolny Śląsk za IX 1945 r.*, k. 48–49.

¹⁰⁰ AAN 200/II-15, *Sprawozdanie z dział. Oddziału PUR we Wrocławiu za 1–31 VII 1945 r.*, k. 48.

¹⁰¹ AAN 295/VII-51, t. 2, *Sprawozdanie instruktora PPR Henryka Szafrąńskiego z wyjazdu na teren Dolnego Śląska* (b.d.), k. 6.

¹⁰² AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VI – 15 VII 1945 r.*, k. 21.

¹⁰³ AP Wr 331/I-30, *Sprawozdanie Pełn. Rz. RP na Dolny Śląsk za 15 V – 15 VI 1945 r.*, k. 51. Zob. także E. Kaszuba, *Codziennosc powojennego Wrocławia – zjawisko szabru*, „Prace Historyczne IH UW” 1997 (t. 23), s. 145–165.

¹⁰⁴ AIPN BU 00294/45, t. 177, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 15 VII – 5 VIII 1945 r.*, k. 24.

¹⁰⁵ Ibidem, *Raport sytuacyjny KW MO na Dolny Śląsk za 21–30 IX 1945 r.*, k. 28–29, 31.

(wykryto 5), 36 napadów rabunkowych (wykryto 24), 222 przypadki kradzieży (112 wykrytych). Zatrzymano 352 osoby oraz przesłuchano 445 osób¹⁰⁶. W drugiej dekadzie października 1945 roku, odnotowano 28 zabójstw (wykryto 12), 94 napady rabunkowe (wykryto 42) oraz 240 kradzieży (wykryto 71). Zatrzymano 512 osób i przesłuchano 677 osób¹⁰⁷. Następny raport dekadowy wskazywał na 35 wypadków zabójstw (wykryto 16), 58 napadów rabunkowych (27 wykrytych) oraz 265 przypadków kradzieży (wykryto 107). Aresztowano 571 osób oraz przeprowadzono 653 przesłuchania¹⁰⁸.

Ten krótki szkic statystyczny pracy MO na terenie Dolnego Śląska wskazuje, że pomimo ogromnych braków wykrywalność przestępstw, chociaż była niska, to jednak jak się wydaje, wynikała głównie z przyczyn niezależnych od samych milicjantów. Ci pełnili swoją służbę w skandalicznych warunkach, niejednokrotnie narażając swoje życie. Sytuacja zależała także od danego powiatu, gdyż te pod względem wykrywalności przestępstw były nad wyraz różnorodne. Jednakże sytuacja, choć nadal dramatyczna, to z każdym kolejnym tygodniem poprawiała się¹⁰⁹.

Zakończenie

Pierwsze miesiące funkcjonowania Milicji Obywatelskiej na terenie Dolnego Śląska były czasem żywiołowej organizacji i trudnych decyzji. Ówczesni dowódcy milicji zostali postawieni przed nie lada wyzwaniem. Musieli od podstaw zbudować zasadniczy organ policyjny odpowiedzialny za bezpieczeństwo przybywających na te ziemie polskich osadników. Nie raz postawieni pod murem wybierali mniejsze zło, jak miało to miejsce w przypadku naboru kandydatów na funkcjonariuszy. Sieć strukturalna MO na Dolnym Śląsku, chociaż z każdym następnym miesiącem coraz bardziej krzepła, to jednak u progu 1946 roku była nadal płynna i każdego kolejnego miesiąca poddawana dalszym poprawkom. Działalności Komen dy Wojewódzkiej MO na przestrzeni 1945 roku nie sprzyjały również kilkakrotne zmiany lokalizacji swoich siedzib.

Nieliczni pierwsi funkcjonariusze MO, wkraczając na ziemie Dolnego Śląska, nie posiadali żadnego zaplecza logistycznego. Brakowało wszystkiego – ludzi, broni, mundurów, obuwia, odzieży zimowej oraz jedzenia. Milicjanci pracowali w chłdzie i za głodowe przydziały żywności. Niejednokrotnie za swoje poświęcenie oddawali życie. Choć wyniki w walce z przestępczością nie wyglądały imponująco, to nie były jednak całkiem nikłe i należy przypisać je jedynie ciężkiej pracy milicyjnych kadr.

Milicjanci mieli być również poddani silnej indoktrynacji politycznej. W 1945 roku tzw. działalność polityczno-wychowawcza, tak bardzo widoczna w kolejnych latach funkcjonowania MO, ze względu na brak odpowiednich warunków praktycznie nie istniała.

¹⁰⁶ Ibidem, *Raport sytuacyjny Wódz. Kryminalnej Śl. Śledczej KW MO na Dolny Śląsk za 1–10 X 1945 r.*, k. 34–36.

¹⁰⁷ Ibidem, *Raport sytuacyjny Wódz. Kryminalnej Śl. Śledczej KW MO na Dolny Śląsk za 10–20 X 1945 r.*, k. 45–50.

¹⁰⁸ Ibidem, *Raport sytuacyjny Wódz. Kryminalnej Śl. Śledczej KW MO na Dolny Śląsk za 20–30 X 1945 r.*, k. 59–62.

¹⁰⁹ Ibidem, *Raport sytuacyjny Wódz. Kryminalnej Śl. Śledczej KW MO na Dolny Śląsk za 10–20 XII 1945 r.*, k. 105; Ibidem, *Raport sytuacyjny Wódz. Kryminalnej Śl. Śledczej KW MO na Dolny Śląsk za 20–30 XII 1945 r.*, k. 120.

SUMMARY

Marek Żak

**Inception and the beginning of Citizens' Militia in Lower Silesia in 1945
(in the light of Wrocław Citizens' Militia Provincial Headquarters
documentation)**

The inception and first working months of Citizens' Militia on the territory of Lower Silesia were a complicated process. Citizens' Militia's organizational structures in the voivodeship, developing in great effort, were under constant amendments and adjustments throughout the year 1945. Permanent shortage of people for service led to a situation where people working in Citizens' Militia were highly unqualified. A fair amount of them consisted of depraved and uneducated men without any preparation for public service. Because of the impossibility of righteous execution of political indoctrination, first attempts at it were utterly in vain. Tragic conditions of victualling and equipment of the first police officers (clothing, weapon) constituted another problem. All these circumstances resulted in Citizens' Militia of Lower Silesia being condemned to failure when confronted with raging crime in the region. However, the hard work of police officers to raise safety on the territory of the voivodeship started to bring positive results. Although the latter were rather mediocre, the prospects for the future were relatively good.

Key words: Citizens' Militia, Lower Silesia 1945, Polish People's Republic, crime, safety.

Data wpływu artykułu: 09.11.2015 r.

Data akceptacji artykułu: 17.03.2016 r.